

WALDEMAR POTKAŃSKI
Collegium Balticum w Szczecinie

POLSKI RUCH PARAMILITARNY NA TERENIE GALICJI PRZED WYBUCHEM WIELKIEJ WOJNY W ROKU 1914

Na przełomie XIX i XX w. uwidoczniły się antagonizmy w stosunkach politycznych pomiędzy mocarstwami europejskimi, co miało niebawem doprowadzić do wybuchu konfliktu zbrojnego. Polskie ugrupowania polityczne, poza Narodową Demokracją (dalej: ND) opowiadającą się za orientacją na Rosję, pomimo wzajemnych niechęci, podjęły próby zjednoczenia i utworzenia wspólnej reprezentacji politycznej. W tym samym okresie należy odnotować odolną inicjatywę powołania organizacji zbrojnych, co w zupełnie nowym świetle stawiało działania podejmowane przez polskich patriotów w Galicji przed 1914 r. Już w okresie międzywojennym pojawiły się pierwsze publikacje starające się ukazać polską działalność wojskową przed wybuchem wielkiej wojny z lat 1914–1918¹. Do tematyki tej powrócono w latach sześćdziesiątych XX w., jednak jak dotąd nie ukazała się praca, która w sposób całościowy przedstawiałaby różne formacje paramilitarne tworzące ruch polskiej irredenty w omawianym okresie².

Wspomniana powyżej akcja spotkała się ze spontanicznym oddźwiękiem młodego pokolenia, które garnęło się do powstających w tym czasie formacji paramilitarnych. Była odwołaniem do tradycyjnych romantycznych wzorców niepodległościowych z XIX w.; przy okazji stanowiła dla młodzieży nową i fas-

¹ Na wyróżnienie zasługują prace omawiające uwarunkowania polityczne tego okresu: K. Srokowski, *NKN. Zarys historii Naczelnego Komitetu Narodowego*, Kraków 1923; W. Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej 1864-1914*, Warszawa 1933; jak i poświęcone formacjom zbrojnym: W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski*, Warszawa 1935; H. Bagiński, *U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908-1914*, Warszawa 1935; *Księga chwały piechoty*, red. B. Prugar-Ketling i in., Warszawa 1937-1939; *Drużyny Bartoszkowe 1908-1914*, red. L. Ordyniec, Lwów 1939; oraz liczne wspomnienia i artykuły zamieszczone w prasie, m.in. w „Niepodległości” i „Żołnierzu Legionów i POW”.

² Wśród monografii: A. Garlicki, *Geneza Legionów. Zarys dziejów Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych*, Warszawa 1964; idem, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1979; idem, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1988; J. Rzepecki, *Sprawa Legionu Wschodniego 1914 roku*, Warszawa 1966; J. Molenda, *Piłsudczycy a narodowi demokraci*, Warszawa 1980; M. Wrzosek, *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914-1918*, Warszawa 1990; W. Suleja, *Orientacja austro-polska w latach I wojny światowej (do aktu 5 listopada 1916 roku)*, Wrocław 1992; idem, *Józef Piłsudski*, Wrocław 1995; T. Nałęcz, *Irredenta polska*, Warszawa 1992; J. Snopko, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji 1867-1914*, Białystok 1997; W. Potkański, *Ruch narodowo-niepodległościowy w Galicji przed 1914 rokiem*, Warszawa 2002.

cynującą przygodę, ale zarazem stawała się kuźnią charakterów i wyrobienia wojskowego, jakże przydatnego w nadchodzącym XX w. Do pewnego stopnia postawę tę kreowali sami zaborcy (Austriacy), zmuszając polską młodzież do odbywania służby wojskowej³, a od 1909 r. obowiązkowego przeszkolenia strzeleckiego na poziomie szkoły średniej⁴. Pomimo panującego w wojsku austriackim (niekiedy ponad miarę) drylu żołnierskiego, szkoła ta pozwalała na być konkretne umiejętności w trudnej sztuce wojennej⁵.

W Krakowie tradycje militarne upowszechniało bractwo kurkowe, zwane Towarzystwem Strzeleckim Krakowskim, które kultywowało tradycje patriotyczne i uczestniczyło w różnych uroczystościach narodowych. Dysponując własną bazą organizacyjną oraz sporymi funduszami, praktycznie wspomagało ono inne powstające w tym okresie formacje paramilitarne⁶.

Wspomniane rozporządzenie władz austriackich z 1909 r. miało niezwykle doniosłe znaczenie, gdyż dało prawne podstawy do uzewnętrznienia się i legalizacji patriotycznych związków wojskowych. Począwszy od Strzelca (w Krakowie) i Związków Strzeleckich (z siedzibą we Lwowie) związanych z Józefem Piłsudskim i lewicą niepodległościową, poprzez narodowo–niepodległościowy Polski Związek Wojskowy, Armię Polską i Polskie Drużyny Strzeleckie, aż po Stałe Drużyny Sokole, skauting, oddziały straży ogniowej (pożarnej), Drużyny Bartoszwowe i Drużyny Podhalańskie. Ich tworzenie było o tyle ułatwione, że w społeczeństwie polskim przetrwał szacunek dla wojska, podtrzymywany nie tylko podczas parad, kiedy grano skoczne marszowe melodie uwielbiane przez publikę; szacunkiem otaczano również osoby ubrane w mundury żołnierskie. Notabene, zainteresowani musieli sobie sami sprawić uniformy. Pomimo tego, że niemal każdy mundur był innego kroju, to stroje te traktowano jak świętość, a wśród widzów parady wyzwały nastrój euforii spowodowanej namacalnym odrodzeniem się „idei czynu”. Czasem wywoływało to niep-

³ Trwała ona w Austro–Węgrzech 3 lata, względnie 4 w marynarce wojennej. Posiadający maturę odbywali jednoroczną służbę – jako „jednorocznicy ochotnicy”.

⁴ Wzorując się na formacjach istniejących w Tyrolu władze państwowe (od 6 V 1909) na mocy rozporządzenia C. i k. Ministerstwa Obrony Krajowej propagowały zakładanie stowarzyszeń strzeleckich w oparciu o szkolnictwo średnie. Młodzież powyżej siedemnastego roku życia mogła odbywać ćwiczenia w strzelnicach pod opieką instruktorów wojskowych. W następnym roku rozszerzono zajęcia ze strzelania w dwu ostatnich klasach szkół średnich. Por. wyciąg ze skryptu, Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie (dalej: CAW), Polskie Związki Przedwojenne, sygn. 110/3/1; „Materiały do historii Galicji na początku XX wieku”, BJ, sygn. 81009 III, k. 70 a; D. Dudek, *Podstawy prawne organizacji przysposobienia wojskowego działających do I wojny światowej na terenie Galicji*, SH 34, 1991, 1, s. 71–77; *Protokół konferencji ministerialnej z 5 III 1913 r.*, w: *Galicyjska działalność wojskowa Piłsudskiego 1906–1914. Dokumenty*, red. S. Arski, J. Chudek, Warszawa 1967, s. 607–608.

⁵ T. Ostapowicz, „Strzępy wspomnień z mego życia”, BO, sygn. 15397 II, k. 27–29. Bywały także komiczne zdarzenia. Jak wspomina inny „ochotnik” odbywający służbę w armii austriackiej: „żołnierze biegali czwórkami z bagnietami na karabinach koło konia majora, który buńczucznie wygłaszał mowy i okrzyki mające podnieść ich morale”, zob. S. Flizak, „Spod Gorców w świat i z powrotem. Wspomnienia z lat 1881–1956”, t. 3, cz. 3: „Na wojnie i w niewoli”, BO, sygn. 15392 II, k. 485.

⁶ G. Lichończak, *Bractwo Kurkowe a ruch niepodległościowy w Krakowie 1914–1918*, „Krzysztofor” 10, 1983, s. 35 n.; *Statut Towarzystwa Strzeleckiego w Krakowie (1863–1917)*, AP w Krakowie (dalej: APKr), Starostwo Grodzkie Krakowskie (dalej: SGKr), sygn. 221, teczka 1038.

lanowane zamieszanie, kiedy ulicami Lwowa (stolicy Galicji, ale jednocześnie miasta wielonarodowego w sensie kulturowym i językowym) maszerowały kolumny polskich strzelców i strzelców siczowych. Owe niepokoje były swoistą zapowiedzią konfliktów, jakie ujawniły się w okresie tworzenia zrębów polskiej i ukraińskiej państwowości, jesienią 1918 r.

Jednym z ważnych prekursorów ruchu militarnego na terenie Galicji była tzw. lewica niepodległościowa związana z Polską Partią Socjalistyczną (Frakcja Rewolucyjna) oraz Polską Partią Socjalno-Demokratyczną Galicji i Śląska Cieszyńskiego, której liderzy powołali do życia w 1908 r. Związek Walki Czynnej (dalej: ZWC) oraz w okresie późniejszym Związki Strzeleckie⁷. ZWC był polityczną emanacją tajnej organizacji, która miała koordynować prace powstającego ruchu zbrojnego. Wykorzystując doświadczenia z okresu walk rewolucyjnych z 1905 r. oraz „szkoły krakowskiej”⁸, starano się formować nie tyle bojówki partyjne, ile szeregi wyszkolonych żołnierzy — niczym w regularnej armii, gotowych podjąć wyzwania nowoczesnego pola walki. Szczegółowe wytyczne w sprawie reformy szkolenia bojowego po upadku rewolucji, przedstawił Kazimierz Sosnkowski w specjalnym memoriale z 20 stycznia 1909 r. Wskazywał tam, że należy zmieniać typ szkolenia bojowego. Po rezygnacji z masowego ruchu socjalistycznego i planowanych wystąpień rewolucyjnych przestała się liczyć — jego zdaniem — „mechaniczna sprawność bojowców” (zdobyta na pobieżnym kursie militarnym), a zaczęto doceniać całokształt wyszkolenia stricte wojskowego. Autor postulował przejście od „fabrycznej do laboratoryjnej produkcji instruktorów” — czyli planowego i rozłożonego na lata precyzyjnego szkolenia⁹. Dlatego w dalszej części memoriału K. Sosnkowski postulował wprowadzenie ścisłej dyscypliny, aby należyście kształtować charaktery młodych adeptów wojskowości. Memoriał zamyka na nowo zaplanowany program szkoły, już nie rewolucyjno-bojowej, ale wojskowej, obejmujący wykłady teoretyczne oraz ćwiczenia praktyczne przewidziane w cyklu szkoleniowym¹⁰. W latach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej regulamin wewnętrzny szkoły wojskowej przewidywał szkolenie w etapie niższym (podstawowym) oraz średnim z podziałem na szkołę podoficerską i oficerską (kurs I i II)¹¹. Kolektywny (partyjny) początkowo za-

⁷ Zob. *Polskie organizacje przed wojną światową. Związek Strzelecki*, w: *Księga chwaly piechoty*, s. 67–76.

⁸ W listopadzie 1905 r. postanowiono w Krakowie utworzyć szkołę bojową mającą wszechstronnie szkolić instruktorów, którzy następnie mieli kierować oddziałami bojowymi na terenie objętego wystąpieniami rewolucyjnymi Królestwa. Komendantem szkoły został wybrany Władysław Jaxa-Rożen „Barnaba”, ale faktyczne kierownictwo spoczywało w rękach J. Piłsudskiego. Zob. W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, Londyn 1977, s. 196–197; J. Nowak, *Związki Józefa Piłsudskiego z Krakowem (do roku 1912)*, „Krzysztofory” 7, 1980, s. 32–33; J. Cisek, *Józef Piłsudski w Krakowie*, Kraków 2003, s. 13–14.

⁹ Cyt. za: Ryszard [K. Sosnkowski], „Memoriał w sprawie Szkoły Bojowej z dnia 20 I 1909 r., Lwów” (odpis z oryginału z dnia 17 III 1939), AAN, Archiwum PPS, sygn. 305/IV/21, podt. 8, k. 13.

¹⁰ *Ibidem*, k. 14–21.

¹¹ Por. Regulamin wewnętrzny szkół wojskowych Związku Strzeleckiego, APKr, Akta Związku Strzeleckiego, teczka Zw. S. — 7, k. 153.

rząd ZWC przekształcono w 1912 r. w strukturę wojskową z działającymi w terenie Związkami Strzeleckimi podlegającymi komendantowi głównemu, którym był J. Piłsudski¹².

O wiele mniej znana jest natomiast historia innych formacji militarynych tworzących szeroko rozumiany nurt narodowo–niepodległościowy na terenie Galicji. Ruch zawiązany przez młodzież „zetową” (narodową), która odstąpiła dotychczasowych liderów z Romanem Dmowskim na czele, protestując przeciw odrzuceniu hasła zbrojnych i niepodległościowych oraz wybranej po 1908 r. orientacji politycznej (na Rosję). Młodzież ta, wyrażając nadal idee narodowe, zapragnęła podjąć realne przygotowania do walki orężnej u boku Austro–Węgier, znalazła się też blisko kręgu oddziaływania niekwestionowanego przywódcy polskiego ruchu irredentystycznego – J. Piłsudskiego.

Wśród młodzieży „zarzewiackiej”¹³ oraz niedawnych działaczy narodowych coraz wyraźniej kształtowało się przeświadczenie, że trzeba przygotować wszystkie siły ideowe w społeczeństwie polskim, ażeby móc je w dowolnym momencie zużytkować podczas akcji niepodległościowej. Czyny dokonane w decydujących momentach mogły mieć większe znaczenie niż prace oświatowo–ideowe czy nawet starania dyplomatyczne, wynikające z oficjalnej linii politycznej ND¹⁴. Dlatego już w okresie zawiązania „niezależnego Zetu” pojawiły się plany utworzenia „tajnego wojska”. Ważną rolę odegrała w tym procesie decyzja podjęta podczas jesienno–zimowego zjazdu Narodowego Związku Robotniczego (dalej: NZR) z 1908 r., gdzie określono zasadę czynnej walki z zaborcami. Z inicjatywy Aleksandra Mikulińskiego założono Polski Związek Wojskowy (dalej: PZW). Celem organizacji miało być „przygotowanie i mobilizacja sił zbrojnych narodu, do walki o niepodległość ojczyzny, w szczególności zaś przygotowanie i wyćwiczenie korpusu oficerskiego do tejże walki”¹⁵. Na czele nowej formacji stanął Jerzy Bujalski, we Lwowie komendantem okręgu został Kazimierz Michalski, a w Krakowie Henryk Kuc. W pracach tych uczestniczyła młodzież powiązana z NZR oraz „zarzewiaczy”, tworząc m.in. we Lwowie tzw. drugą kompanię, a później Drużynę Kleparowską. Na początku nie było nawet statutu, istniał zaledwie zarys koncepcji dla nowej formacji oraz przeświadczenie grupy zapaleńców o potrzebie jej powołania¹⁶.

¹² M. Wrzosek, op. cit., s. 30 n.

¹³ Nazwa pochodzi od periodyku wydawanego we Lwowie od jesieni 1909 r. Por.: „Stenogramy wywiadów z gen. M. Norwid–Neugebauerem z XI 1937 r. sporządzone przez W. Kiedrzyńską”, BN, sygn. 11404 III, k. 39; A. Stebelski, *Zarzewie 1909–1915*, w: *Nasza walka o szkołę polską*, t. 1, red. B. Nawroczyński, Warszawa 1932, s. 187 n.; W. Gajewski, *Wspomnienia*, w: *Zarzewie 1909–1920. Wspomnienia i materiały*, oprac. A. i A. Garliccy, Warszawa 1973, s. 236.

¹⁴ Por. J. Bohuszewicz, „Za czasów mojej przynależności do Ligi Narodowej,” w: *Materiały do dziejów Związku Młodzieży Polskiej «Zet» w okręgu krakowskim*, BPAU–PANKr, sygn. 7791, k. 14.

¹⁵ H. Bagiński, op. cit., s. 25.

¹⁶ Jej kierownikiem był K. Michalski z tytułem „pułkownika”, zastępcą Mieczysław Norwid–Neugebauer w stopniu „porucznika”, a skarbnikiem Zygmunt Kukawski. Od początku 1909 r. luźne dotąd grupy przeobraziły się w organizację złożoną z zastępów; por. „Stenogramy wywiadów z gen. M. Norwid–Neugebauerem”, k. 24–26.

Już pod koniec 1908 r., współdziałając z istniejącą szkołą żołnierską, zorganizowano w okręgu krakowskim grupę 80 członków, wykorzystującą do ćwiczeń gimnastycznych bazę miejscowego „Sokoła”. Lwowski oddział PZW powstał 12 marca 1909 r. z inicjatywy Józefa Kożuchowskiego, Józefata Bohuszewicza, Ludwika Skoczylasa i J. Bujalskiego. Podczas założycielskiego zebrania w mieszkaniu K. Michalskiego we Lwowie, przy ul. Pełczyńskiej 14, spotkało się siedmiu zetowców. J. Kożuchowski przywiózł z Bochni (domu rodzinnego Skoczylasów) statut nowej organizacji, tekst ślubowania oraz zabytkową szablę z XVIII w., podobno z epoki insurekcji kościuszkowskiej, na którą nowi członkowie mieli złożyć przysięgę¹⁷. Niebawem właśnie do Lwowa przeniesione zostało centrum nowej organizacji. Odtąd znajdował się tu sztab PZW oraz szkoły wojskowej¹⁸. Próbowano stworzyć kadry wojskowe, przeszkolone i z przekonania walczące o ideowe cele narodowe. Dlatego, wykorzystując początkowo regulaminy i podręczniki armii zaborczych, starano się wprowadzić fachowe szkolenie teoretyczne i praktyczne przyszłych organizatorów mającego się odrodzić wojska polskiego.

Nie tylko młodzież męska, ale również dziewczęta, z Marią Kwiatkowską, Leokadią Błońską i Janiną Zakrzewską na czele, zaangażowały się w pracę niepodległościową, tworząc tzw. oddziały pomocnicze. Mimo że początkowo były problemy z dyscypliną i przyjęciem nawyków żołnierskich przez dziewczęta, to jednak zdołano niebawem przezwyciężyć te trudności¹⁹. Sztab okręgu podjął także pracę wśród młodzieży szkół średnich w miejscowych gimnazjach. Zajął się tym Mieczysław Neugebauer, działający w porozumieniu z Wacławem Gajewskim, przewodniczącym dyrekcji „Petu”. Od jesieni 1909 r. rozpoczęto zajęcia militarne w ramach „Oddziałów Ćwiczebnych”. W ramach PZW utworzono w kwietniu 1910 r. pierwszą kompanię akademicką (złożoną z 3 plutonów po 4 zastępy, razem ok. 120 ludzi pod dowództwem Henryka Bagińskiego), a istniejącą dotąd formację „Orła Białego”, działającą w robotniczych dzielnicach Kleparowa i Zamarstynowa, przemianowano na drugą kompanię, na której czele stanął Kazimierz Kreiter. W Dublanach powstała, spośród studentów Akademii Rolniczej, trzecia kompania akademicka utworzona przez Mariana Januszajtisa.

Podczas lipcowego zjazdu „zarzewiackiego” (z 1910 r.) przy okazji rocznicy Grunwaldu, dotychczasową tajną organizację wojskową PZW przemianowano na Armię Polską (dalej: APol). Na czele tej scentralizowanej organizacji

¹⁷ Zob. J. Kożuchowski, *Sprawozdanie złożone w dn. 24 X 1964 r.*, w: *Zarzewie 1909-1920*, s. 111-112; S. Sasorski, *Ze wspomnień. W redakcji „Zarzewia” w roku 1909*, w: *ibidem*, s. 163; H. Bagiński, *Politechnika we Lwowie. Zarzewie*, w: *ibidem*, s. 180; W. Gajewski, *Założenie we Lwowie organizacji akademickiej Zarzewie*, w: *ibidem*, s. 232; S. Uhma, „Moje wspomnienia z lat 1888-1914”, *BO*, sygn. 14446 II, k. 229.

¹⁸ Komendantem został K. Michalski, który wcześniej pełnił funkcję zastępcy komendanta; poza nim członkami byli: Zygmunt Kukawski, Marian Januszajtis, Kazimierz Żurawski i Tadeusz Stefczyk, skarbnikiem mianowano H. Bagińskiego, H. Bagiński, *U podstaw*, s. 22.

¹⁹ Zdarzało się, że niektóre członkinie organizacji opuszczały obowiązkowe zajęcia. Jedną z nich miała później wyjaśnić przełożonej, że niespodziewanie wypadła jej „konieczność — zawieszenia w domu firanek”, Z. Zawiszanka, *Do historii drużyn strzeleckich*, „Niepodległość” 2, 1930, s. 272-273.

militarnej stanął M. Norwid-Neugebauer, jako komendant główny²⁰. We Lwowie ustanowiono pierwszy okręg, który powierzono wspomnianemu komendantowi naczelnemu, a poszczególnymi kompaniami kierowali: K. Kreiter, Bolesław Biskupski i M. Januszajtis oraz Franciszek Bauer, komendant szkoły podchorążych, oraz Leon Kozubski — skarbnik i kierownik komisji dostaw. Stan liczebny tego okręgu wynosił 365 żołnierzy. Natomiast w Krakowie istniał tzw. drugi okręg. Jego komendantem od 9 kwietnia 1911 r. był Janusz Gąsiorowski, który zastąpił na tym stanowisku Juliusza Ulrycha. Wśród zastępowych plutonu krakowskiego znaleźli się m.in. Stanisław Sosabowski i Michał Żymierski. Tymczasem w zaborze rosyjskim z inicjatywy APoI utworzono jeszcze w 1910 r. Organizację Wojskową im. Waleriana Łukasińskiego (przypominające „Oddziały Ćwiczebne” znane ze szkół średnich w Galicji). Dużą rolę odegrał w powstaniu tej organizacji Antoni Ostrowski (ps. Antoni Biliński).

Na posiedzeniu konferencji Naczelnej Armii Polskiej w dniach 6 i 7 października 1911 r. zapadła decyzja o zalegalizowaniu organizacji wojskowej pod nazwą Polskich Drużyn Strzeleckich (dalej: PDS)²¹. Pierwszą PDS ustanowiono we Lwowie po uzyskaniu zgody C. i k. Namiestnictwa w październiku 1911 r. Jej komendantem został B. Biskupski, oficjalną funkcję prezesa pełnił Stanisław Rudziński, a jego zastępcą był K. Kreiter. W drugim okręgu krakowskim na jego czele pozostał J. Gąsiorowski²². W terenie (na ogół w środowiskach miejskich, gdzie mieszkała młodzież uniwersytecka i szkolna) powstały liczne komendy werbujące oraz szkolące niepodległościowców. Pojawiły się stopnie, regulaminy, a nawet ubiory wyróżniające nową formację. Ciekawą inicjatywą władz PDS było ustanowienie Funduszu Stypendialnego Wojskowego im. hetmana Stanisława Żółkiewskiego, na którego czele stanęli początkowo Karol Popiel, August Krogulski oraz Zygmunt Wolski. Fundusz przeznaczony był na „wyższe wykształcenie wojskowe Polaków, jako kierowników przyszłej walki o Niepodległość Narodu”. Wiosną 1912 r. podjęto decyzję o przyznaniu stypendium dla Przemysława Barthel de Weydenthała (późniejszego pułkownika Wojska Polskiego)²³. Oprócz tego zbierano składki na cele statutowe, wydając przez Komisję Skarbu PDS znaczki, oraz okazjonalnie otrzymywano darowizny od członków Ligi Niepodległościowej i sponsorów. Zebrane tą drogą

²⁰ H. Bagiński, *U podstaw*, s. 79–81.

²¹ Nieocenioną pomoc wykazała w tym dziele grupa działaczy starszego pokolenia, zaprzyjaźnionych z ruchem „zarzewiackim”, w osobach wykładowców Uniwersytetu Lwowskiego: profesorów Eugeniusza Romera i Mariana Raciborskiego, nauczycieli gimnazjalnych: L. Skoczylasa i Seweryna Przybylskiego, oraz sekretarza Wydziału Krajowego Stefana Komornickiego. Wspomniani opracowali statut (przy dużym udziale H. Bagińskiego) i przestali go do Namiestnictwa we Lwowie w dniu 4 lipca 1911 r.; zob. *Statut AP, zatwierdzony przez C. i k. Namiestnictwo we Lwowie w dniu 31 VII 1911 r.*, w: *ibidem*, s. 113–116; S. Szwedowski, „Dzieje ruchu zetowego w Polsce”, BUW, sygn. 2474, k. 786–787; F. Młynarski, *Wspomnienia*, Warszawa 1971, s. 41, 53.

²² H. Bagiński, *U podstaw*, s. 200 n.; J. Wilczyński [Olszyna], *Z dziennika lwowskiego drużyny 1911–1914*, Lwów 1937, s. 6–7.

²³ Przewidzianą wpłatę członkowie organizacji przekazywali w składkach ratalnych lub jako jednorazową opłatę w sumie 10 rubli lub 25 koron austriackich, *Zarzewie 1907–1920*, s. 46–47.

pieniądze przeznaczone były na akcję instruktażową i szkoleniową — m.in. drukowano własne publikacje i podręczniki. Szeregowi druzyniacy musieli jednak nadal za własne pieniądze zaopatrzyć się w broń i odpowiedni ekwipunek. Początkowo (w 1910 r.) sytuacja w tej dziedzinie nie dawała powodów do dumy. Tymczasowo noszono ubrania sportowe, przewiązane pasem skórzanym, a na głowach granatową maciejówkę (wzorowaną na Związkach Strzeleckich). Od jesieni 1911 r. Komenda Dostaw (kierowana przez L. Kozubskiego) zaczęła zamawiać regulaminowe mundury oraz maciejówki koloru siwego. Problemem pozostała sprawa zakupu pasów, menażek, manierek, noży, namiotów i w końcu broni — karabinów systemu Mannlichera M. 95 lub Werndla. Częściowym rozwiązaniem było podjęcie akcji szycia mundurów w Stryju, pod kierunkiem Zofii Moraczewskiej. Od 1 października 1913 r. władze PDS zarządziły obowiązek noszenia na czapce odznaki metalowej (tzw. blachy z orłem), czyli nieco zmodyfikowanego wizerunku pieczęci organizacyjnej. Podczas ćwiczeń wprowadzono czerwone sznurki dla oficerów oraz zielone podoficerskie. W trakcie zbiórek, ćwiczeń i wykładów obowiązywały również patki na kołnierzach z oznaczeniami funkcyjnymi, a na bluzach naramienniki²⁴.

W listopadzie 1912 r., w trakcie tzw. przesilenia bałkańskiego, Komenda Naczelna PDS ogłosiła pogotowie mobilizacyjne, nakazując komendantom okręgowym m.in. wysłanie rozkazów w ciągu 12 godzin, a nawet cofnięcie i nieudzielanie urlopów. Przyspieszono tempo szkolenia rekrutów, a „wszyscy członkowie organizacji AP mieli przygotować się do możliwości zbrojnego wystąpienia i samodzielnie ekwipować się i zbroić, zakupując na własność karabin systemu Mannlichera lub pistolet Mausera oraz niezbędną amunicję”²⁵. Kolejnym posunięciem Komendy Naczelnej była decyzja z 15 lutego 1913 r. o utworzeniu własnego Sztabu Naczelnego, którego szefem został B. Biskupski. W ramach sztabu działały wydziały: mobilizacji, intendenty, wydawnictw, żeński, inspekcji i kierownictwa wyszkolenia. Jesienią 1913 r. podczas IV Konferencji Naczelnej zmieniono statut, rozszerzając prawo reprezentacji i udziału w zebraniach „kół oficerów” PDS, które aktywnie wpływały na tok prac w ramach drużyn. Urządzono dwie ekspozytury: Komendy Naczelnej w Krakowie pod zarządem M. Norwid-Neugebauera i we Lwowie prowadzoną przez Stanisława Bauera²⁶. Żywiołowy rozwój PDS zmusił jego organizatorów do rozbudowy formalnej struktury. Poza istniejącymi ugrupowaniami — tj. pierwszym lwowskim liczącym (w 1914 r.) 1767 ludzi i drugim krakowskim mającym 1917 członków²⁷, istniały też okręgi zagraniczne (poza zaborem austriackim). Ze względów konspiracyjnych nie zachowały się nawet szacunkowe materiały z tego terenu i bazować można tylko na wspomnieniach uczestników.

²⁴ H. Bagiński, *U podstaw*, s. 56, 210, 408–411; H. Wielecki, „Umundurowanie polskich oddziałów wojskowych w latach 1912–1920”, *Wojskowy Instytut Historyczny*, sygn. VIII/3/59, k. 4.

²⁵ H. Bagiński, *U podstaw*, s. 397–403; *Statut „D”*, ibidem, s. 427–430.

²⁶ Ibidem, s. 413–414, 430–431.

²⁷ *Księga chwały piechoty*, s. 84; W. Kiedrzyńska, *Polskie organizacje wojskowe w przededniu wojny światowej*, „*Żołnierz Legionów i POW*” 1939, 3–4, s. 49.

Na podstawie niekompletnych danych możemy przyjrzeć się działalności lokalnych drużyn strzeleckich oraz ich organizacji przed rokiem 1914. Zadanie to napotyka istotne trudności, ponieważ po drugiej wojnie światowej zachowały się jedynie fragmentaryczne informacje na ten temat, przechowywane w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie. Analizując archiwalia organizacji PDS w Tymbarku, pow. Limanowa, możemy wyrobić sobie zdanie o innych podobnych formacjach na tym terenie. Grupa licząca ponad 20 członków organizowała legalne struktury, ale zachowywała się jak dawni uczestnicy powstania styczniowego. Wysyłano m.in. do miejscowej ludności, podpisane przed zarząd, podania o datki na rzecz organizacji, a broń drużyny przechowywano w „głębokiej tajemnicy” u jednego z gospodarzy²⁸. Odwołując się do opracowania H. Bagińskiego, można odnotować, że na przełomie roku 1913/1914 uczestniczyło w pracach PDS 5060 członków. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę dane liczbowe z poszczególnych okręgów, z miesięcy letnich 1914 r., to w chwili wybuchu wojny organizacja liczyła około 6 tys. drużyniaków. Po dodaniu 4 tys. osób powiązanych z organizacją polityczną „Zarzewia”, osób, które ukończyły już studia, oraz członków skautingu, otrzymamy formację liczącą około 10 tys. członków²⁹.

Istotną rolę w omawianych przygotowaniach militarnych przed rokiem 1914 odegrały również inne organizacje. Wśród nich na wyróżnienie zasługuje „Sokół”, wzorowany na czeskim ruchu sokolim. Założony w 1867 r. przez Klemensa Żukotyńskiego i Ludwika Godtenthala we Lwowie jako Towarzystwo Gimnastyczne (dalej: TG), po dwóch latach zmienił nazwę na TG „Sokół”. Zgodnie ze statutem organizacja miała „pielęgnować gimnastykę” oraz sprawność fizyczną i duchowe odrodzenie narodu poprzez organizowanie ćwiczeń, a także pracy kulturalno-oświatowej³⁰. Jeden z liderów „Sokoła”, Stanisław Rowiński, twierdził, że „sokolstwo” powinno zrzeszać ludzi miłujących przeszłość swego narodu, a mających „za wspólny cel odzyskanie dlań niepodległości”³¹. Lwowskie centrum aktywnie propagowało nowy ruch również na prowincji, dążąc do dalszej rozbudowy „gniazd sokolich”, przez co nastąpiło niespotykane na terenie Galicji upowszechnienie tej właśnie organizacji. Świadectwem tego są zachowane do dzisiaj archiwalne fotografie dokumentujące właściwie wszelkie uroczystości patriotyczne i narodowe — na pierwszym planie widzimy członków tej formacji. Od 1885 r. ważną rolę począł odgrywać ośrodek krakowski utworzony przez prezesa Michała Bałuckiego.

ND starała się kontrolować poczynania nowego ruchu oraz kształtować jego koncepcje programowe. W ramach Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze austriackim powołano nawet w tym celu odpowiednią sekcję

²⁸ Zob. „Akta personalne członków PDS sporządzone w latach trzydziestych XX w.”, CAW, sygn. 462. 39/1; W. Kiedrzyńska, op. cit., s. 49–50.

²⁹ H. Bagiński, *U podstaw*, s. 735.

³⁰ Ukonstytuowanie się TG miało miejsce dnia 25 marca 1867 r. we Lwowie. Jego pierwszym prezesem został Józef Millert, radny miasta, a zarazem lekarz namiestnika Galicji hr. Agenora Gołuchowskiego, por. M. Weinert, *Z historii wychowania fizycznego w Galicji w drugiej połowie XIX wieku*, „Rozprawy Naukowe WSWF we Wrocławiu” 1963, 2, s. 40–41.

³¹ S. Rowiński, *Ideaty i cele sokolstwa polskiego*, Kraków 1907, s. 5–6.

do spraw „Sokoła”³². Na początku XX w. udało się endekom umieścić we władzach TG kilku wybitnych działaczy narodowych³³. W ten sposób ND starała się poprzez organizacje społeczne dokonywać transferu własnych narodowych koncepcji i idei oraz wpływać na opinię publiczną. Akceptując głównie kierunki i metody pracy „Sokoła”, wszechpolacy pragnęli uwypuklić w ramach tej organizacji elementy narodowe. Jednocześnie zgodnie ze swoimi kalkulacjami odsuwali TG od pracy militarnej związanej z ruchem narodowo-wyzwoleńczym³⁴. Zdaniem demokraty Konstatego Srokowskiego „Sokół” pograżał się coraz bardziej w „kwietyzmie i szablonowym uprawianiu stereotypowych igrzysk z maczugami”³⁵. Tymczasem młodzi działacze TG zaczęli propagować ruch militarny i koncepcję powstańczą. W oczach postronnych świadków członkowie „Sokoła” nie uosabiali już gimnastyków czy sportowców, ale stali się zarysem polskiego wojska. Szczególnie żywe były powyższe tendencje w Krakowie, gdzie naczelnik Szczęsny Ruciński propagował wśród swoich podopiecznych ćwiczenia z lancą, kosą i toporkiem (a niebawem i z karabinem)³⁶. Nowe koncepcje parad i zlotów organizacji terenowych, posiadanie własnych sztandarów poświęconych przez biskupa Władysława Bandurskiego (niczym proporce związków zbrojnych) czy też ćwiczenia polowe z wykorzystaniem oddziałów konnych były wyraźnym przejawem ewolucji systemu „gimnastyki narodowej” ku formacjom militarnym. Członkowie towarzystwa zaprezentowali się w całej okazałości podczas uroczystości grunwaldzkich z 1910 r. Do ćwiczeń z bronią palną zachęcali sokołów działacze ruchu „zarzewiackiego” (m.in. M. Januszajtis i H. Bagiński), którzy wykorzystywali bazę organizacji „sokolich” do celów szkoleniowych w ramach szerokiego ruchu narodowo-niepodległościowego, do którego TG zaczęło coraz bardziej się upodabniać. „Sokół” przestawał być traktowany jako „przykrywka” dla ruchu irredentystycznego i sam stawał się jego ważną częścią³⁷.

³² „Statut TG «Sokół» w Krakowie z 1913 r.”, APKr, SGKr, sygn. 216; R. Toporowicz, *Geneza i rozwój organizacji TG „Sokół” w Krakowie w latach 1885-1914*, „Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie” 1966, 5, s. 74 n.

³³ W Krakowie związani z ruchem byli S. Rowiński, Władysław Turski, Edward Kubalski, Stanisław Szaynowski, a nawet przejściowo sam Zygmunt Balicki; we Lwowie wyróżniali się: Stanisław Biega, Józef Ptaś, Józef Stemler, a rolę prezesa przez wiele lat pełnił Ksawery Fiszler, zob. T. Wolsza, *Narodowa Demokracja wobec chłopów w latach 1887-1914*, Warszawa 1992, s. 276–277; S. Rymar, „Wspomnienia z lat 1886–1919”, BJ, sygn. 9796 III, k. 70; A. Wątor, *Narodowa Demokracja w Galicji do 1918 roku*, Szczecin 2002, s. 31–33.

³⁴ Por. S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1989, s. 210; J.L. Popławski, *Pisma polityczne*, t. 1, Kraków 1910, s. 28; J. Snopko, *Oblicze ideowo-polityczne „Sokoła” galicyjskiego w latach 1867-1914*, KH 99, 1992, 4, s. 39–47.

³⁵ Cyt. za: K. Srokowski, op. cit., s. 66.

³⁶ S. Ruciński, *Ćwiczenia lancą*, Kraków 1901, s. 3.

³⁷ Cyt. za: *Obchody 500-nej rocznicy Grunwaldu w Krakowie 1910 roku*, „Niepodległość” 14, 1936, 1, s. 127; *Co słycać w Krakowie*, „Przewodnik Gimnastyczny (dalej: PG) «Sokół»” 1909, 1; J. Snopko, *Stale Drużyny Sokole (1912-1914)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 36, 1994, s. 99. O udziale w obchodach grunwaldzkich, zob. w relacjach: „PG «Sokół»” 1910, 7–10 oraz „Przegląd Sokoli” 1910, 16–24; „Doniesienie krakowskiej policji do C. i k. Namiestnictwa z dn. 26 VII 1910 r.”, Centralne Archiwum Historyczne we Lwowie, Galicyjskie Namiestnictwo, sygn. 146/8/1117, k. 3.

W tych okolicznościach narastająca fala dążeń niepodległościowych wymykała się spod kontroli władz ND. Spontaniczny i oddolny ruch militarny w szeregach organizacji oraz postępy w trakcie wojny bałkańskiej skłoniły władze „Sokoła” w 1912 r. do przeprowadzenia w oddziałach lokalnych ankiety, mającej określić faktyczne nastroje członków. Odpowiedź była na tyle jednoznaczna, że 29 października 1912 r. Związek Sokoli wydał rozporządzenie zalecające zakładanie w „gniazdach” Stałych Drużyn Sokolich (dalej: SDS) i podjęcie odpowiednich działań organizacyjnych, ewidencyjnych i szkoleniowych. Potwierdzono to w regulaminie SDS, uchwalonym 10 listopada tego roku. Odżegnywano się od ruchu zbrojnego, wojny i nie planowano samodzielnego wystąpienia, zawiązano jednak Skarb Sokoli, który miał zapewnić wpływy odpowiednich środków na cele statutowe³⁸. Z czasem porzucono barwne stroje sokole, zastępując je wzorowanymi na modłę wojskową. Stosowano też nową nazwę dla organizacji — Polowe Drużyny Sokole. Propagowano w pierwszej kolejności ćwiczenia w obchodzeniu się z bronią i obowiązkowe strzelanie z najnowszego karabinu Mannlichera, którego dwa egzemplarze miały być zakupione przez każde z „gniazd sokolich”³⁹.

Intensywna praca organizacyjna i szkoleniowa (członków towarzysza podzielono na dwie kategorie: drugą — gotowych do boju oraz pierwszą — mających pełnić funkcje pomocnicze) prowadzona w siedmiu okręgach sokolich (krakowskim, tarnowskim, rzeszowskim, przemyskim, lwowskim, tamopolskim i stanisławowskim) sprawiła, że niebawem utworzono kilkudziesięcne zwarte oddziały SDS, a przed samą wojną, w roku 1914, ich liczebność szacowana była nawet na 30 tys. (co czyniło z nich najliczniejszą przeszkoloną formację w polskim ruchu paramilitarnym na terenie Galicji). Od 3 lutego 1913 r. SDS pełniły też funkcje pionu wojskowego w ramach Komitetu Obywatelskiego istniejącego przy Radzie Narodowej we Lwowie (ugrupowaniu obywatelskim powstałym po reformie wyborczej z 1907 r. i skupiającym polskich konserwatystów i grupy zachowawcze na ogół z terenów wschodniej Galicji)⁴⁰. Przewodniczącym sekcji wojskowej Komitetu został wybrany prezes lwowskiego „Sokoła” Ksawery Fiszer, a jego zastępcą Władysław Turski (pełniący podobną funkcję w Krakowie). Jednak żywot Komitetu Obywatelskiego był krótkotrwały, a dominacja celów politycznych spowodowała, że władze „Sokoła” wystąpiły z Komitetu, nie wstępując bynajmniej do konkurencyjnej, zdominowanej przez ugrupowania lewicowe, Komisji Tymczasowej Skonfektowanych Stronnictw Niepodległościowych (dalej: KTSSN)⁴¹.

³⁸ Oddolny ruch militarny możemy zaobserwować na podstawie doniesień prasowych oraz publikacji — por. S. Szaynowski, *Dokąd idziemy?, (z powodu reform „Sokoła”)*, Kraków 1912, s. 3 n.; idem, *Organizacja sokola*, „Przegląd Sokoli” 1912, 12, s. 69; „Okólnik Związku Sokoligo do prezesów gniazd z 30 X 1912 r.”, BO, sygn. 15234 III, k. 21; J. Snopko, *Stale Drużyny Sokole*, s. 106 n.

³⁹ *Regulamin „Stałych Drużyn Sokolich”*, „Przegląd Sokoli” 1913, 1, s. 1–2.

⁴⁰ A. Wątor, *Galicyska Rada Narodowa w latach 1907–1914. Z dziejów instytucji obywatelskiej*, Szczecin 2000, passim.

⁴¹ M. Żegota Januszajtis, *Życie moje burzliwe... Wspomnienia i dokumenty*, Warszawa 1993, s. 12; „Stenogramy wywiadów z gen. M. Norwid-Neugebauerem”, k. 50.

Przechodząc na stopę wojskową, SDS posiadały szczegółowe instrukcje określające umundurowanie i wyposażenie każdego z jej członków. Kompletny mundur składał się z kapelusza (zastąpionego później przez „polską” rogatywkę z kokardą i sokolim piórem), bluzy, pasa, koszuli, spodni, getrów i trzewików⁴². Noszono również odznaki stałe, mówiące o specjalności wojskowej oraz insygnia na naramiennikach⁴³. Kompletny strój kosztował ponad 50 koron, do tego dochodziło jeszcze uzbrojenie — tj. karabin, na ogół Mannlicher wz. 1895 z bagnetem, a dla oficerów szabla i pistolet (lub rewolwer), oraz odpowiednio tornister (plecak), ładownice, worek na chleb, manierka, łopatką i naczynie do gotowania wody. W sumie koszt pełnego uzbrojenia przekraczał 250 koron⁴⁴. Nie każdego było stać na taki wydatek, co więcej, władze pragnęły zaopatrzyć większe formacje sokole w sprzęt pomocniczy: oddziały saperские miały być wyposażone w piły, siekiery, łopaty i kilofy, a każda pełna drużyna miała posiadać trzy wozy (amunicyjny, prowiantowy i bagażowy), tabor zaś hufca składać się miał z 7 wozów (w tym jednego sanitarnego)⁴⁵. Wzorem innych organizacji „Sokół” utworzył w 1913 r. swe szeregi dla kobiet, które miały pełnić służbę w tzw. Kobięcych Drużynach Polowych⁴⁶.

Wszystkie jednostki SDS organizowane były według odpowiednich instrukcji. Przyjęto system trójkowy, zgodnie z nim każda drużyna składała się z trzech plutonów, te zaś z trzech zastępów. Z kolei trzy drużyny tworzyły hufce i odpowiednio dalej: pułk, brygadę, dywizję, aż wreszcie korpus. Przed samą wojną w roku 1914 zmieniono system z trójkowego na czwórkowy. Zastępy (liczące od 9 do 13 druhow) tworzyły plutony (i to nie zawsze w pełnym składzie) na czele z plutonowym oraz dodatkowo trzech ratowników (sanitariusz) i trzech pionierów (saperów). Najwyższym związkiem taktycznym pozostały hufce, w których liczba sokołów wahała się od 455 do 569⁴⁷. Tak niedawni gimnastycy przeobrazili się w nieomal regularne wojsko, złożone z odpowiednich służb funkcjonujących według regulaminu.

Autorskim pomysłem sokołów było utworzenie oddziałów konnych (kawalerskich) nawiązujących do dawanej tradycji narodowej. Pod koniec XIX w. powstały pierwsze sekcje szkolące młodzież w jeździe konnej. Odnowiono ich działalność po 1912 r. W Krakowie utworzono „stałą drużynę polową konną”, której prezesem był Kazimierz Ostrowski. Jej członkowie ubrani byli w mundury sokole, nosili na głowach ullańskie czapki (krojem szwoleżerów z czasów Józefa ks. Poniatowskiego) i odbywali ćwiczenia w ujeżdżalni przy ul. Smoleńskiej lub w terenie często wspólnie z formacjami piechoty. Po-

⁴² *Strój sokoli*, Lwów b.d.w.; oraz *C stroju polowym (wycieczkowym)*, Lwów XI 1913, CAW, sygn. 110/3/1; H. Wielecki, op. cit., s. 4; J. Snopko, *Stale Drużyny Sokole*, s. 114–115.

⁴³ Zob. *Tymczasowa instrukcja organizacyjna*, CAW, sygn. 110/3/1, k. 5.

⁴⁴ Podobne już szacunkowe wyliczenia dla typowego członka organizacji paramilitarnej podaje Wanda Kiedrzyńska, *Podział i użytkowanie sum zebranych przez Polski Skarb Wojskowy, „Niepodległość”* 14, 1936, 1, s. 91.

⁴⁵ *Instrukcja do organizowania SDS*, Lwów 1913, za: J. Snopko, *Stale Drużyny Sokole*, s. 115–116; idem, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”*, s. 218 n.

⁴⁶ *Kobięce Drużyny Polowe*, „Przegląd Sokoli” 1913, 3.

⁴⁷ *Instrukcja do organizowania SDS*, za: J. Snopko, *Stale Drużyny Sokole*, s. 110.

dobny oddział konny utworzono we Lwowie. Przewodzili mu Tadeusz Bałaban i August Balasits, a zajęcia odbywały się obok boiska „Sokoła” na Łyczakowie. Również na prowincji tworzono niewielkie oddziały konne sokołów, jak np. przy trzecim gnieździe w Zamarstynowie. Członkowie wszystkich wspomnianych oddziałów już podczas pierwszej wojny światowej byli prekursorami kawalerii w ramach Legionów Polskich⁴⁸.

„Sokół” mający od lat pokaźną bazę organizacyjną oraz renomę borykał się jednak z istotnym problemem, gdyż nie posiadał własnych kadr instruktorskich. Dlatego korzystano z pomocy udzielonej organizacji przez emerytowanych oficerów austriackich polskiego pochodzenia. W Krakowie głównymi instruktorami z ramienia SDS byli płk Zygmunt Zieliński (w przyszłości ostatni komendant Legionów Polskich) oraz płk Aureli Urbański, natomiast we Lwowie pracę podjęli: Piotr Fiałkowski (na początku wojny główny inspektor Związków Sokolich), mjr Roman Albinowski oraz kpt. Józef Haller. Ten ostatni aktywnie zaangażował się w proces militaryzacji oddziałów sokolich, pełniąc nie tylko funkcję instruktora, ale i inspektora SDS (w latach 1912–1913)⁴⁹. Korzystając z regulaminów i wzorów austriackich, starał się przeobrazić „Sokoła” w „dobrze wyćwiczone kadry przyszłej armii narodowej”. Z tego powodu spotkał się z krytyką wyrażoną przez Piłsudskiego, dla którego austriackie wojsko nie było jedynym wzorem do naśladownictwa. J. Haller miał replikować (na spotkaniu, które się odbyło w mieszkaniu Konstantego Dzieduszycykiego we Lwowie), że woli ten model od „bojówek” z czasów minionej rewolucji 1905 r.⁵⁰

Niebawem jednak (latem 1913 r.) J. Haller został zmuszony do ustąpienia z funkcji, gdyż tempo prac wojskowych wyraźnie osłabło w SDS. Wiązało się to z dominującymi we władzach (ale i w ideologii ruchu) wpływami endecji. O ile Zygmunt Balicki gotów był uznać większe zaangażowanie w ruchu paramilitarnym, o tyle R. Dmowski wskazywał, że nowe formacje zbrojne będą „terenem szerzenia się w ruchu narodowym tendencji propagowanych przez emisariuszy Piłsudskiego i lewicę niepodległościową”⁵¹. Jednocześnie niepodległościowcy z jednej strony „ostro” krytykowali władze Związku Sokolego, a z drugiej zamierzali pozyskać szeregowych członków SDS, którzy mogli wstąpić do KTSSN i wyznawać orientację na Austrię. Reakcje „dołów organizacji” można uznać za pierwsze symptomy zbliżającego się kryzysu⁵², a w niektórych gniazdach pojawiły się już głosy domagające się wstąpienia do Kom-

⁴⁸ Por. „Księga pamiątkowa Oddziału Konnego Sokoła w Krakowie z lat 1912–1915”, BPAU-PANKr, sygn. 3568; S. Uhma, op. cit., k. 78.

⁴⁹ W. Niemczynowski, *Połowe Drużyny Sokole*, „Żołnierz Legionów i POW” 1939, 3–4, s. 92–93; J. Snopko, *Stale Drużyny Sokole*, s. 111; C. Lipiński, „Wspomnienia”, BJ, sygn. 9795 III, k. 20; J. Rzepecki, op. cit., s. 20.

⁵⁰ Różnice były większe i wiązały się w istocie z wyborem orientacji przed rokiem 1914. Szerzej o tym spotkaniu, zob. J. Haller, *Pamiętniki*, Londyn 1964, s. 58; S. Aksamitek, *Generał Józef Haller zarys biografii politycznej*, Katowice 1989, s. 34–36.

⁵¹ S. Grabski, „Moje wspomnienia o LN”, w: *Papiery S. Kozickiego*, Archiwum PAN w Warszawie, sygn. 30/3, k. 36; Relacja S. Rowińskiego, *ibidem*, k. 176.

⁵² M. Terech, *Mało znana karta z dziejów sokolstwa polskiego*, Warszawa 1938, s. 8–9.

sji⁵³. Jednak młodzi sokoli nie zdecydowali się na wystąpienie z Towarzystwa, tak jak to przed laty uczynili „zarzewiacy”, gdy opuszczali obóz wszechpolski⁵⁴. Nie zmienia to faktu, że istniały SDS dysponujące już potężną siłą złożoną z 7 tys. członków zgrupowanych w 150 drużynach. Niestety gorzej przedstawiał się stan wykształcenia członków. W istocie częściową winę ponosili za to sami przełożeni, którzy nie tylko nie ułatwiali pracy i podnoszenia gotowości bojowej, ale wręcz przeciwnie, utrudniali ją i powstrzymywali różnymi działaniami. Jednak SDS tworzyły realną siłę, która mogła być spożytkowana w momencie wybuchu zbliżającej się wojny⁵⁵.

Pośrednio z inicjatywy „Zarzewia” na ziemiach polskie przeniesiono pomysł, który zrodził się w początkach XX w. w Anglii i dotyczył ruchu skautowego. Niebawem w polskiej prasie pojawiły się pierwsze wzmianki dotyczące tego ruchu⁵⁶. W listopadzie 1909 r. M. Norwid-Neugebauer (ówczesny komendant kursu instruktorskiego w PZW) zreferował sprawę skautingu na zebraniu kursu we Lwowie. W wystąpieniu tym wykorzystał książkę twórcy ruchu, Roberta Baden-Powella zatytułowaną: *Scouting for boys*, którą otrzymał od działacza „Sokoła” Stanisława Biegi. Należy przypisać zwykłemu przypadkowi, że Andrzej Małkowski spóźnił się na powyższe zebranie i jako rehabilitację nakazano mu przetłumaczyć książkę na język polski do 15 kwietnia 1910 r.⁵⁷ Jego rola bynajmniej nie ograniczała się jedynie do tłumaczenia. Sam aktywnie się zaangażował w prace nowego ruchu, zwłaszcza na terenie Podhala, gdzie mieszkał, stając się jednym z jego liderów. W lipcu 1913 r. wyjechał do Anglii z elitarnym zastępem 42 skautów i 10 dziewcząt, aby na zlocie w Birmingham podpatrzeć specyfikę nowego ruchu i jednocześnie pokazać na zachodzie Europy polskie osiągnięcia w krzewieniu nowych wzorów⁵⁸. W parku Perry Hall zbudowano w tym celu obóz skautowy złożony z około 1000 namiotów. Polscy skauci popisali się m.in. zręcznością, gdy w przeciągu zaledwie 2 godzin sporządzili mebelki w stylu zakopiańskim, czym zdobyli sobie szczerze uznanie Anglików. Poza tym występując na estradzie, zatańczyli „mazura” i śpiewali pieśni narodowe. Drużyna występowała ze sztandarem w barwach narodowych i jednocześnie, co należy uwypuklić, przez cały czas swo-

⁵³ „Relacja z wolnego zebrania «Sokoła» w Krakowie z 27 IV 1913 r.,” BPAU-PANKr, sygn. 3568, k. 13. Również symptomatyczne było wezwanie członków TG do bezwzględnej karności wobec władz sokolich zamieszczone w marcu 1913 r. na łamach „PG «Sokół»”.

⁵⁴ *W obronie polskiego ruchu niepodległościowego*, „Zarzewie” 1914, 1, s. 1.

⁵⁵ Dane te umieszczam za: W. Kiedrzyńska, *Polskie organizacje wojskowe*, s. 51; M. Wrzosek, op. cit., s. 49. Krytycznie oceniały SDS również władze austriackie, które brały pod uwagę wykształcenie oddziałów oraz ich uzbrojenie i gotowość bojową, zob. „Relacja dotycząca polskiego ruchu paramilitarnego w Galicji”, APKr, SGKr, sygn. 93, nr 1432/14.

⁵⁶ Por. E. S. Naganowski, „Bi-bi” i „Bi-es”, „Słowo Polskie” z 16 i 17 XI 1909, nr 536 i 538. Jego omówienie w pracy: E. Grodecka, *Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego*, cz. 1: 1911-1914, Warszawa 1937, s. 22-23.

⁵⁷ H. Bagiński, *Geneza polskiego skautingu*, Warszawa 1936, s. 10-14; E. Grodecka, op. cit., s. 23-24.

⁵⁸ J. A. Grzesiak, *Na słonecznym szlaku*, w: *Kopiec wspomnień*, Kraków 1964, s. 110; *Historia Harcerstwa*, t. 1: *Lata 1910-1921*, red. T. Strumiłło, Londyn 1975, s. 7-10; A. Małkowski, „Materiały dotyczące jego biografii i działalności”, 1912-1919, Archiwum Muzeum Tatrzańskiego im. T. Chałubińskiego w Zakopanem (dalej: MT), sygn. AR NO 908.

jego pobytu w Anglii prostowała błędne mniemanie większości delegatów o Austrii jako kraju ich pochodzenia⁵⁹.

Powracając do początków ruchu, należy nadmienić, że w listopadzie 1909 r. odbyła się ważna konferencja poświęcona podstawom organizacyjnym rodzimego skautingu, w której z jednej strony wzięli udział przedstawiciele „Sokoła” (S. Biega, Kazimierz Wyrzykowski), a z drugiej członkowie Komisji Wychowania Fizycznego przy tajnej Armii Polskiej i „Zarzewiu” (M. Norvid-Neugebauer, H. Bagiński i B. Biskupski). Przedstawiciele tych ostatnich zostali przyjęci do grona nauczycielskiego „Sokoła-Macierzy” we Lwowie. W wyniku tego porozumienia można było wykorzystywać bazę legalnego stowarzyszenia działającego pod szyldem Drużyn Młodzieży Sokolej (utworzonych w marcu 1910 r.). Podobnie rzecz się miała w Krakowie, gdzie w 1910 r. Władysław Winiarski z polecenia J. Ulrycha (komendanta APol) zaangażował do ruchu istniejące już „Oddziały Ćwiczebne”, tworzone z młodzieży „petowej” ze szkół średnich. Były one organizowane na wzór wojskowy, tzn. dzieliły się na 3–4 plutony składające się z dziesięcioosobowych zastępów (w drużynach skautowych zredukowano liczbę osób w zastępie do ośmiu). We wrześniu 1910 r. podczas kursu instruktorskiego dla „Oddziałów Ćwiczebnych” we Lwowie, przemianowano dawne Drużyny Młodzieży Sokolej na drużyny skautowe. Jednak wybitnie wojskowy charakter podjętych ćwiczeń nie podobał się starszym działaczom „Sokoła”. Nawet przychylnie stanowisko wobec przeszkolenia militarne, reprezentowane przez władze austriackie, nie mogło zmienić ich opinii. Dlatego 1 listopada 1911 r. powołano jawne „drużyny skautowe”, nadal kierowane przez „zarzewiaków”. W takich okolicznościach pieczę nad dalszymi losami polskiego skautingu (od 1916 r. harcerstwa) powierzono działaczom „Sokoła”, powiązanym ściśle z linią polityczną ND.

Tymczasem w Galicji powstała już podobna, choć niejednakowa koncepcja wychowania fizycznego, dzięki której utworzono tzw. korpusy młodzieży, założone przez Henryka Jordana w Krakowie, i Towarzystwo Zabaw Ruchowych pod auspicjami Rady Szkolnej Krajowej⁶⁰. Ważną rolę w tworzeniu zrębów polskiego skautingu odegrali również członkowie „Eleusis” — organizacji dbającej nie tylko o fizyczne, ale i etyczne odrodzenie, realizowane poprzez wykształcenie odpowiedniej formacji moralnej. Elsem był wspomniany już A. Małowski. Oprócz niego ważną rolę odegrali m.in. Tadeusz Strumiłło, Witold Fułek, ks. Gerard Szmyd oraz Ignacy Mahatma-Kozielewski, przez kilka lat redagujący oficjalny organ prasowy ruchu — „Skauta”. Propagowali tak oryginalne metody, jak głódówki, medytacje czy ćwiczenia jogi. Współtworzyli również,

⁵⁹ Owocem tego wyjazdu było założenie drużyny dla polskich emigrantów w Londynie oraz rozpropagowanie na zachodzie Europy rodzimych dokonań w ramach ruchu skautowego. Od czasu tego wyjazdu uznano polskie osiągnięcia organizacyjne, czego widowym dowodem było uwzględnienie polskich formacji skautowych w rocznych sprawozdaniach wydawanych w Wielkiej Brytanii pod nazwą: *Boy Scouts Association*.

⁶⁰ Wielu współpracowników Jordana, jak chociażby Zygmunt Wyrobek, odegrało pośrodkową rolę w kształceniu kadr ruchu skautowego, por. *Raport por. D. Kolossvary z 27 VIII 1912 r.*, w: *Galicyjska działalność*, s. 567; T. Strumiłło, *Geneza harcerstwa polskiego. Teksty źródłowe*, Warszawa 1981, s. 85.

przepojony ideologią eleuzyńską, dekalog prawa harcerskiego (gdzie dziesiąty punkt brzmiał: „skaut jest czysty w myślach, słowach i uczynkach”, co stanowiło niespotykany w żadnym kraju ewenement prawny w przyjętej ogólnie przysiędze organizacyjnej)⁶¹. Chociaż ruch eleuzyński bliższy był koncepcjom narodowców, to reguły i formy ich organizacji inspirowały młodych w obrębie ruchu irredentystycznego. Żywiołowo rozwijający się skauting zrzeszał zastrępy aktywnej i ideowej młodzieży, która była pożądana przez różne grupy polityczne działające w kręgach starszego pokoleniowo społeczeństwa. Socjaliści, odrzucając większość eleuzyńskich koncepcji i postulatów, zawiązali tzw. „czerwony skauting”. W oczach jego twórcy, pośła socjalisty Zygmunta Klemsiewicza, zrzeszenie młodych o lewicowych poglądach stanowiło wygodną formę, poprzez którą można było urabiać opinię młodzieży i zachęcać do udziału w akcjach organizowanych przez socjalistów⁶².

Ostatecznie pomimo walk na „górze” (pomiędzy przedstawicielami różnych partii) oraz faktycznego rozłam na skauting niepodległościowy oraz podporządkowany „Sokołowi” (czyli działaczom ND), ruch nadal cieszył się dużym zainteresowaniem młodzieży. Młodzi przechodzili w nim swoistą szkołę charakterów oraz przeszkolenie praktyczne⁶³. Poważnym problemem dla młodych skautów było chociażby zakupienie pełnego, regulaminowego ekwipunku⁶⁴. Dlatego ci, którzy przeszli przez ruch skautowski, w życiu dorosłym nie ulegali przeciwnościom, zachowując wierność wyznawanym regułom i rozumiejąc wykładnię patriotyzmu.

W tym samym okresie na terenie Galicji zakładano oddziały straży ogniowej (pożarnej), które były wytworem samorządnej akcji lokalnych środowisk. W straży, także ochotniczej, obowiązywała selekcja członków, dyscyplina, wysoki poziom wyszkolenia oraz musztra niczym w formacji wojskowej. Żywiołowo tworzone ochotnicze straże pożarne wykorzystywały wzory zaczerpnięte z regulaminu PDS⁶⁵. Oficjalnie związane były z „Sokołem-Macierzą”, a swoją komendę główną miały we Lwowie. Jej naczelnikiem był w omawianym okresie Karol Baczyński. Wykorzystując bazę PDS, organizował przy nich drużyny ogniowe (szkolące się nie tylko do walki z żywiołem). W samym statucie Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej „Sokół”, w roku 1913, pojawił się nowy ustęp, mówiący, że celem stowarzyszenia jest także wychowanie wojskowe młodzieży, uprawianie ćwiczeń sportowych i gimnastycznych, wyrabianie du-

⁶¹ Cyt. za: R. Baden-Powell, *Wskazówki dla skautmistrzów. Podręcznik dla drużynowych zawierający teorię skautingu*, Warszawa 1930, s. XV-XVI; S. Pięgoń, *Z Komborni w świat*, Warszawa 1983, s. 251; M. Preciszewski, *Katolickie organizacje młodzieży w latach 1904-1909*, „Więź” 1985, 1-3, s. 183-184.

⁶² E. Bobrowski, „Pamiętnik 1912-1918”, t. 1: „(1912-1914)”, BO, sygn. 12004 I, k. 31; *Czy jesteś już czerwonym skautem?*, (wyd. Związku Robotników Młodocianych) Kraków VI 1914, Druki ulotne odnoszące się do życia młodzieży akademickiej, BJ, sygn. 223072 III, t. 7, k. 33.

⁶³ Skauci-wywiadowcy, po specjalnym egzaminie, uzyskiwali zwolnienie od przechodzenia kursu rekruckiego PDS, a zastępowi, po odpowiednim okresie dowodzenia, uzyskiwali stopień podoficera-kaprała, W. Kiedrzyńska, *Polskie organizacje wojskowe*, s. 50.

⁶⁴ M. Szumski, *Wspomnienia z zaczątków skautingu we Lwowie z lat 1910-1914*, „Niepodległość” 10, 1976, s. 160-164.

⁶⁵ R. Pietrykowski, „50 lat służby oświatowej 1911-1961”, t. 1, BO, sygn. 15516 II, k. 78.

cha rycerskiej dzielności, karności i poświęcenia⁶⁶. W ten sposób na terenie miast i miasteczek, a przede wszystkim wsi założono dobrze zorganizowaną sieć straży ogniowej hołdującej pracy narodowej oraz będącej swoistą ostoją polskości w ramach wielonarodowych społeczności na terenie Galicji.

Również pod panowaniem austriackim powstały w roku 1908 tzw. Drużyny Bartoszkowe (dalej: DB), zbliżone do formacji sokolej, mające zrzeszać chłopów polskich zamieszkujących we wschodniej części Galicji. Ich twórcą był syn chłopski i zarazem student Politechniki Lwowskiej Wawrzyniec Dajczak, działający wcześniej w TG „Sokół”. W jego odczuciu w organizacji (tj. „Sokole”) „ogniskował się głównie żywioł urzędniczy, mający swój własny sposób życia i cały tok zajęć w «Sokole» był do tego dostosowany. W gniazdach sokolich oprócz gimnastyki i sportu uprawiano w szerokim zakresie życie kulturalne — —. Jednak w takim środowisku chłop wiejski musiał się czuć nieswojo”⁶⁷. Dlatego wywodzący się ze środowiska wiejskiego młodzie narodowi starali się zawiązać nową organizację — rodzaj bractwa lub zrzeszenia, poprzez które należało nie tylko zjednoczyć polski lud, ale przy okazji rozbudzić w nim uczucia patriotyczne i państwowe, wyrobić poczucie dumy narodowej i umocnić wiarę we własne siły. W tym celu zakładano na polskiej wsi wspomniane powyżej ochotnicze straże pożarne, ale także: biblioteki, świetlice, zespoły muzyczne, chóry oraz zespoły dramatyczne (teatralne). Dla młodzieży tworzono odrębne drużyny junackie, a dla najmłodszych drużyny bartoszków⁶⁸. Jednak najwięcej uwagi poświęcano od samego początku zajęciom sportowym o charakterze wojskowym i strzeleckim⁶⁹. We wschodnich powiatach Galicji, a w szczególności na wsi, przeważała ludność ukraińska, która przeżywała w tym okresie odrodzenie narodowe⁷⁰. Powstawały lokalne ukraińskie organizacje kulturalne i sportowe, takie jak TG „Sokół” (w 1889 r.), a od 1900 r. Towarzystwo Gimnastyczno-Przeciwpożarowe „Sicz”, zwane później Ukraińskim Związkiem Siczowym (organizowanym przez Cyryla Trylowskiego) oraz skauting pod nazwą „Płast” (od 1911 r.)⁷¹. Dlatego młodzie i wyrobieni narodowo polscy działacze chłopski starali się utworzyć ugrupowanie konkurencyjne, które bezpośrednio w terenie miało rywalizować z ruchem ukraińskim w pozyskaniu miejscowej ludności, a w ostateczności podjąć z nim walkę w sytuacji kryzysowej. Jak dotąd często odnotowywano przypadki wstępowania ludności polskiej do Związków Siczowych,

⁶⁶ K. Baczyński, „Pamiętnik”, BN, Mf. 35697, k. 29–38; *Ochotnicza Straż pożarna „Sokół”*, „Wiek Nowy”, 26 IV 1914, BN, Mf. 35697, k. 59.

⁶⁷ W. Dajczak, „Z dni wielkich przemian. (Wspomnienia architekta)”, cz. 1: „Pod austriackim zaborem”, t. 1, BO, sygn. 14093 II, k. 199; S. Uhma, op. cit., k. 202.

⁶⁸ Por. *Sprawozdanie Towarzystwa DB we Lwowie za rok 1908 i 1909*, Lwów 1910, CAW, sygn. 11C/11/3, k. 3–5; A. Zielecki, *Zarys dziejów wiejskiego ruchu paramilitarnego w Galicji w latach 1908–1918*, w: *Chłopi, naród, kultura*, t. 2: *Działalność ruchu ludowego*, red. S. Dąbrowski, Rzeszów 1996, s. 167 n.

⁶⁹ „Reskrypt C. i k. Namiestnictwa z dn. 7 V 1908 r.”, L. 57632 „DB”, APKr, SGKr, sygn. 196.

⁷⁰ Zob. L. Wasilewski, *Ukraińska sprawa narodowa w jej rozwoju historycznym*, Warszawa 1925.

⁷¹ T. Franko, *İstoriâ j teoriâ ruhanki*, Kolomiâ-L'viv 1923, s. 53–67; T. Dąbrowski, *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*, Warszawa 1985, s. 55–57; K. Skarbowski, „Zarys historii sokolstwa polskiego i słowiańskiego”, BO, sygn. 14132 I, k. 168.

gdyż nie istniały alternatywne formacje rodzime. Twórcy DB rywalizowali z nimi, ale w pewnym momencie przejęli od konkurentów wzorce organizacyjne, a nawet nazewnictwo wywodzące się z tradycji kozackiej „Siczy”⁷². Poza tym wzorce czerpano z polskiej tradycji patriotycznej i ludowej, już w samej nazwie ugrupowania było odwołanie się do bohatera insurekcji kościuszkowskiej⁷³. Drużyny stanowiły rodzaj bractwa, w którym występowały braterskie więzi, niespotykane w innych organizacjach paramilitarnych, gdzie często względy formalne czy ostry dryl wojskowy wykluczały takie relacje. Drużyny posiadały przy tym własny organ prasowy – „Dzwon” (wydawany od 15 maja 1911 r.), którego nazwa odwoływała się do starej legendy, budzenia pogotowia bojowego wśród mieszkańców Podkarpacia. Tygodnik redagowany przez W. Dajczaka i grupę ideowej młodzieży narodowej we Lwowie, zamieszczał artykuły programowe, szkoleniowe oraz lokalne komunikaty, ułatwiające DB podejmowanie wspólnych decyzji pomimo ich znacznego rozrzucenia na obszarze wschodniej Galicji. Istotnej pomocy finansowej udzielał ruchowi prezes Rady Narodowej konserwatysta Tadeusz Cieński, który był w stałym kontakcie z założycielem Drużyn, a jednocześnie stał na czele tzw. podolaków⁷⁴.

Samodzielne DB istniejące w obrębie jednego lub kilku powiatów łączyły się w chorągwie, na której czele stał komisarz (mianowany przez Radę Naczelną DB). Każda z chorągwi nosiła nazwę zapożyczoną z tradycji historycznej ziem dawnej Rzeczypospolitej. Zarządzający nią komisarz (konsultujący decyzje z Radą Chorągwi) doglądał spraw organizacyjnych i co roku przeprowadzał zawody o sztandar chorągwi, którą na rok zatrzymywała zwycięska Drużyna⁷⁵. Określono również samodzielny wzór regulaminowego munduru z charakterystycznym kabatem oraz czapką (bartoszkówką) z siwego sukna. Koszt takiego stroju przekraczał 50 koron, pomimo tego tworzone po wsiach drużyny wyróżniały się jednolitymi uniformami i manifestowały swoją przynależność organizacyjną podczas licznych świąt i uroczystości regionalnych czy państwowych⁷⁶. Było to tym bardziej okazałe, że oficjalnie patronował

⁷² Tak np. w DB sekretarza nazywano „pisarzem”, a proporcem miał być buńczuk, co nie zostało urzeczywistnione w praktyce, W. Dajczak, op. cit., k. 200.

⁷³ Jakże wymowna jest ilustracja zamieszczona na karcie legitymacyjnej DB, gdzie Bartosz Głowacki gasi lont armaty, a obok niego stoi mieszkaniec Podhala ubrany w czapkę góralską z piórem i ciupagą zamierza się na żołnierza rosyjskiego, zob. *Karta legitymacyjna DB*, CAW, sygn. 110/11/1.

⁷⁴ *Drużyny Bartoszone 1908–1914*, s. 30–33. O związkach W. Dajczaka z T. Cieńskim świadczą listy tego ostatniego do Macieja Dajczaka, ojca Wawrzyńca, z okresu od 19 lutego 1905 r. do 7 marca 1914 r. w: „Materiały do biografii członków Związku Młodzieży Polskiej «Zet»”, BPAU–PANKr, sygn. 7794, t. 1; „Życiorys S. Uhmy”, „Materiały do biografii”, k. 10–11; A. Wątor, *Ziemiańin–polityk. Tadeusz Cieński 1856–1925. Z dziejów konserwatyzmu wschodniogalicyskiego*, Szczecin 1997, s. 70.

⁷⁵ Na czele tak sformułowanej organizacji stanęły Rada Naczelna DB i współpracująca z nią Rada Nadzorcza, które koordynowały pracę chorągwi oraz sekcji, a w późniejszym okresie wydziałów drużyn, „Statut” DB z 17 V 1908, CAW, sygn. 110/11/3, oraz *Statut DB z 11 XII 1912*, w: *Drużyny Bartoszone 1908–1914*, s. 58–65; T. Wolsza, op. cit., s. 280–281; *Księga chwały piechoty*, s. 85–88.

⁷⁶ *Rada Naczelna DB we Lwowie. Instrukcja munduru*, b.d.m.w., CAW, sygn. 110/11/3.

tym wystąpieniom wspomniany już, powszechnie szanowany biskup W Bandurski. Jak ujął to w swoich wspomnieniach jeden ze świadków tego okresu: „Ten mały biskup swoimi kazaniami zrobił więcej dla unarodowienia ludu polskiego niż instytucje oświatowe”⁷⁷.

Pojawiło się jednak zasadnicze pytanie: w jakim stopniu DB były organizacją niezależną w ówczesnym układzie politycznym? Ze wspomnień jej wórców wynika, że przyświecała im wizja zachowania czytelnej linii politycznej i niewchodzenie we wzajemne układy z żadnymi ugrupowaniami (ludowymi czy też narodowymi). Jednak reprezentowane poglądy i dawna przynależność kierowników formacji do struktur ZMP (pomimo ich wystąpienia z tego uchu około 1909 r.) czy wspieranie organizacji przez T. Cieńskiego (związanego z ND) świadczyć mogą o nieuniknionych związkach. Przywódcy organizacji byli powiązani z obozem wszechpolskim, o co ten z kolei silnie zabiegał możliwymi sposobami⁷⁸. Nie należy jednak zapominać, że część spośród nich (tworzyła samodzielną „grupę Rzeczpospolitej”, krytycznie oceniającą poczyny wszechpolsaków. Endecja zgodziła się na rozbudzenie zachowań militarnych wśród ludności chłopskiej, po części nie mogąc zastopować samego zjawiska, po części (jak twierdzi Tadeusz Wolsza) chcąc utrzymać swoje wpływy wśród warstwy ludowej i w końcu broniąc się przed zakusami nastawionej oraz bardziej nacjonalistycznie ludności ukraińskiej we wschodniej Galicji⁷⁹. Drużyny przygotowywały kadry instruktorów i przeszkolonych żołnierzy z myślą o przyszłym wojsku polskim. Widocznym śladem zmilitaryzowania DB była legitymacja druha, której trzecia strona przeznaczona została na wyciąg ze stanu służby oraz na przydział mobilizacyjny. Same drużyny dzielono na bataliony, kompanie i plutony, co ułatwić miało błyskawiczne przejście tych formacji na poziom wojskowy w momencie wybuchu konfliktu zbrojnego⁸⁰.

Żywiłowy w pierwszym okresie ruchu w ramach DB narażony był z czasem na ustawiczne trudności. Pierwotnymi twórcami tych formacji była młodzież akademicka z okręgu lwowskiego. Szybkość i lotność w podejmowaniu decyzji była cenna, jednak mało było stanowczości i pracy długofalowej, zwłaszcza wśród delegatów pracujących w terenie daleko poza Lwowem. Dotego dochodził kryzys nieurodzaju 1913 r. i przeludnienie wsi galicyjskich, co powodowało masową emigrację zarobkową tysięcy młodych ludzi. Nawet prace sezonowe powodowały perturbacje i przejściowe zawieszenie wielu drużyn⁸¹.

⁷⁷ Cyt. za J. Dąbski, *Wojna i ludzie. Wspomnienia z lat 1914–1915*, Warszawa 1969, s. 17; Przemówienia i odezwy bpa Bandurskiego”, BUW, sygn. 1749, k. 186 n.

⁷⁸ Działaczom związanym z endecją udało się pozyskać znaczne wpływy w Radzie Naczelnej DB. Zasiadali w niej (w latach 1908–1914) m.in.: Karol Wierczak, Stefan Surzycki, Czesław Mączyński, Stanisław Widomski, Stanisław Kasznica, Stanisław Gieysztor, Stefan Dąrowski i Edward Dubanowicz, por. *Skład Rady Naczelnej DB w l. 1908–1914*, w: *Drużyny Bartoszowe 1908–1914*, s. 65–68.

⁷⁹ T. Wolsza, op. cit., s. 258–287, 292; J. Dąbski, op. cit., s. 57 n.; M. Kozłowski, *Między Samem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią, 1918–1919*, Kraków 1990, s. 81.

⁸⁰ *Drużyny Bartoszowe 1908–1914*, s. 91–92, 100–101.

⁸¹ Por. ibidem, s. 133–134, oraz wykaz ilościowy DB za lata 1908–1914, ibidem, s. 170; *Sprawozdanie Rady Naczelnej DB. Za okres od 1 IX 1912 do 31 VIII 1913 r.*, Lwów 1913, CAW, sygn. 110/11/3, k. 3–4.

Pojawiły się także stałe trudności czynione przez władze austriackie. DB oficjalnie nie przystąpiły do ogólnoaustriackiego Związku: Jungschützenverein w Wiedniu, a w dodatku szkoliły młodzież wiejską przybywającą z zaboru rosyjskiego. W konsekwencji władze policyjne utrudniały normalne funkcjonowanie drużyn, nie dopuszczając ich do korzystania ze strzelnic wojskowych, aż po konfiskatę znacznej partii karabinów w 1913 r.⁸² W końcu organizacja ta była „mniej atrakcyjna” od innych formacji i większość młodzieży garnęła się do Związków Strzeleckich, PDS czy SDS. Zaistniał poważny problem z obsadą stanowisk kadrowych, dlatego wykorzystywano na dużą skalę austriackich podoficerów rezerwy. To połowiczne rozwiązanie było o tyle niebezpieczne, że oni właśnie w pierwszej kolejności mogli być powołani do armii austriackiej w momencie wybuchu konfliktu zbrojnego, co faktycznie odbiło się niekorzystnie na organizacji podczas mobilizacji w 1914 r.⁸³ W ciągu pięciu lat istnienia organizacji nastąpił rozwój formacji DB z 25 (w 1908 r.) do 286 (w 1914 r.). Przeszkolono ostatecznie około 10 tys. drużyniaków. Największe grupy uformowały się na wschodnim i środkowym Podkarpaciu oraz na Podolu. Funkcjonowały również drużyny w Bochni, na Sądecczyźnie, a nawet na Bukowinie⁸⁴.

Znaczną rolę w przygotowaniach polskiej irredenty przed 1914 r. odegrało również Podhale. W tym odległym zakątku dawnej Polski zrodził się samorzutny ruch regionalny wspomagany przez grupę inteligentów. Jednym z prekursorów tutejszego odrodzenia narodowego był poeta młodopolski Władysław Orkan, który na łamach lokalnego pisma zauważył, że górale potrzebują wewnętrznego odrodzenia pod względem narodowym, społecznym i kulturowym⁸⁵. Swoją drogą, od początków XX w. Podhale było oazą dla różnych „uciekierów politycznych”, na ogół przybywających z Królestwa. W Zakopanem mieszkał Kazimierz Dłuski (były członek Wielkiego Proletariatu), przeniósł się tu Piłsudski oraz szereg jego zwolenników, m.in.: Władysław Jodko-Narkiewicz, K. Sosnkowski, Edward Abramowski, Marian Kukiel. Powstał tu oddział Związku Strzeleckiego (pod komendą Henryka Minkiewicza), a także dzięki staraniom A. Małkowskiego rozwijał się ruch skautowy⁸⁶.

⁸² Zwrócono je dopiero we wrześniu 1914 r. Morale drużyniaków było na ogół bardzo dobre, świadczyć o tym może zdarzenie w Mszanie Dolnej z 1913 r., kiedy to miejscowy oddział został zatrzymany przez austriacką policję. Na pytanie „czy wam cesarz na to pozwolił?”, odpowiedzieli gromko: „co nas cesarz obchodzi, my go się nie pytamy. Cesarz w Wiedniu, a my w Polsce”, cyt. za: *Drużyny Bartoszwowe 1908–1914*, s. 77.

⁸³ S. Śmigielski, *Praca wojskowa w Drużynach Bartoszwowych*, „Żołnierz Legionów i POW” 1939, 3–4, s. 104 n.; w umysłach niektórych działaczy ludowych kołatał się nawet plan utworzenia odrębnego Legionu Ludowego, jednak ta koncepcja nie doczekała się realizacji, J. Dąbski, op. cit. s. 8.

⁸⁴ *Drużyny Bartoszwowe 1908–1914*, tabela ze s. 73; rozwój formacji drużyniackich ukazał wietorowo Leon Ordyniec na przykładzie jednej chorągwi w osobnej monografii, zob. L. Ordyniec, *Chorągiew buczacka Drużyn Bartoszwowych*, Warszawa 1939.

⁸⁵ Zob. artykuł wstępny W. Orkana, „Gazeta Podhalańska” 1913, 1, s. 2–3.

⁸⁶ Por. A. Uziembło, *Ludzie i Tatry*, Kraków 1987, s. 266–273; M. Rokosz, *Zakopane – stolicą polskiej irredenty*, „Rocznik Podhalański” 5, 1992, s. 128 n.

W trakcie uroczystości chochołowskich 23 lutego 1913 r., dla upamiętnienia bitwy górali z wojskiem austriackim w trakcie powstania krakowskiego z 1846 r., po raz pierwszy zaprezentowały się nowe formacje. Oprócz licznie przybyłych mieszkańców Podhala i wymienionych powyżej organizacji pojawiły się Drużyny Podhalańskie. Miejscowe władze (tj. Polacy piastujący różne funkcje administracyjne m.in. w Starostwie Nowotarskim, Urzędzie Miasta Nowy Targ i lokalnych gminach podhalańskich) z dumą odnotowywały powstanie rodzimego ruchu paramilitarnego barwnie wyróżniającego się podczas tych obchodów⁸⁷. O pracach związanych z ustanowieniem statutu nowej formacji dowiadujemy się z listu adresowanego do Feliksa Gwiźdźa, w którym pojawiła się informacja o projekcie utworzenia samodzielnej organizacji wzorowanej na DB⁸⁸. W dokumencie zwracano uwagę na podnoszenie tężyzny fizycznej członków, ale dodano również w aspekcie wojskowym ćwiczenia w strzelaniu do celu oraz musztrę. Nie zapomniano o działalności oświatowej na Podhalu, w końcu mówiono o rozbudzeniu poczucia obowiązków narodowych⁸⁹. Apel działaczy redagujących „Gazetę Podhalańską” z wiosny 1913 r., o tworzeniu nowych drużyn zgodnie z uchwałą prezydium II Zjazdu Podhalańców z 26 marca tegoż roku, odbił się żywym echem i niebawem w terenie pojawiły się związki Drużyn Podhalańskich. Nawet w okręgach, gdzie istniały już organizacje „Sokoła”, DB, PDS czy Związków Strzeleckich, utworzono odrębną formację podhalańską⁹⁰. Swoistym uwiecznieniem powołanej do życia formacji były obchody związane z rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja, które zgromadziły patriotyczne formacje, z Drużynami Podhalańskimi na czele, na rynku w Nowym Targu 4 maja 1913 r. „Oczekując głosu od Krakowa”, wzywającego do powstania i walki o Polskę, postanowiono utworzyć Związek Drużyn Podhalańskich, wybierając władze z prezesem Zygmuntem Wasilewiczem (prezesem „gniazda sokolego” w Nowym Targu)⁹¹. Niestety zimą, na przełomie 1913 i 1914 r., podobnie jak to miało miejsce w DB, doszło do załamania prac w ramach Drużyn, co było związane z uspokojeniem sytuacji politycznej i militarnej na Bałkanach. Do tego doszły trudne warunki klimatyczne, które utrudniły regularne odbywanie ćwiczeń w terenie i co najważniejsze masowa emigracja ludności „za chlebem” do Ameryki. Wbrew tym przejściowym trudnościom

⁸⁷ Por. *Drużyny Podhalańskie*, „Gazeta Podhalańska” 1913, 5, s. 5–6; *Uroczystości chochołowskie*, „Gazeta Podhalańska” 1913, 10, s. 1–5.

⁸⁸ List W. Orkana do F. Gwiźdźa, 12 I 1913, MT, sygn. AR NO 82, k. 29; Statut Stowarzyszenia strzeleckiego pod nazwą „Drużyna Podhalańska im. Andrusikiewicza w Chochołowie” (maszynopis), ibidem.

⁸⁹ „Statut Towarzystwa «Drużyna Podhalańska»”, Nowy Targ 1913, MT, sygn. AR NO 82; a także w: *Drużyny Podhalańskie*, „Gazeta Podhalańska” 1913, 5, s. 5–6.

⁹⁰ *Drużyny Podhalańskie*, „Gazeta Podhalańska” 1913, 15, s. 1–2; oraz *Listy z terenu*, zamieszczone w kolejnych numerach pisma, zob. nr 16, s. 6–7; 17, s. 7; 18, s. 7–8.

⁹¹ *Wielki pochód i wiec w Rynku*, „Gazeta Podhalańska” 1913, 20, s. 24; *Związek Drużyn Podhalańskich*, ibidem, s. 4–5; D. Dudek, op. cit., s. 127; J. Kozaczka, *Podhale w walce o niepodległość Polski*, „Gazeta Podhalańska” 3, 1938, 33, s. 5–6; *Statut Związku Drużyny Podhalańskie*, MT, sygn. AR NO 82, k. 21; *Trzeci Zjazd Podhalańców*, „Gazeta Podhalańska” 1913, 34, s. 1–7. Statut został zatwierdzony przez C. i k. Namiestnictwo we Lwowie 23 lipca 1913 r., sygnatura własna dokumentu L. XIII a 2344.

Wydział Związku Drużyn Podhalańskich 21 czerwca 1914 r. zatwierdził dotychczasową linię postępowania, wskazując jednocześnie na potrzebę nawiązania bliższego współdziałania z innymi związkami zbrojnymi, zwłaszcza z PDS, co faktycznie nastąpiło w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny⁹².

Oprócz wymienionych powyżej organizacji powstały w Galicji różne formacje paramilitarne, często samorzutnie, bez odpowiedniej bazy politycznej i organizacyjnej, na ogół skupiające nieliczną rzeszę członków. Wśród owych organizacji wyróżniały się, powstałe po 1912 r., Drużyny Towarzystwa im. T. Kościuszki (skupiające młodzież rzemieślniczą i organizujące po wsiach zrzeszenia za sprawą lwowskiego TSL)⁹³. Jednak zakończenie wojen na Bałkanach doprowadziło do spadku zainteresowania młodzieży problematyką militarną. Mnogość polskich organizacji paramilitarnych powiązana z ciężką sytuacją ekonomiczną kraju (tj. Galicji) spowodowała spadek aktywności wspomnianych formacji. Do tego dochodziły trudności czynione przez władze Namiestnictwa, które słało do Wiednia negatywne uwagi o powstających nowych organizacjach, ich rzekomo niejasnej proveniencji i zadaniach. Było to do pewnego stopnia uzasadnione, gdyż dochodziło niekiedy do demonstracji lub ćwiczeń w terenie, przeprowadzanych przez organizacje uzbrojone w ostrą broń, o czym nie informowano władz, nie wspominając już o częstym braku odpowiedniego statutu czy reskryptu zatwierdzonego przez C. i k. Namiestnictwo⁹⁴.

Władze austriackie, w zasadzie popierające poczynania irredentystyczne Polaków, chcących rozpocząć walkę z rosyjskim zaborcą, jednocześnie niechętnie widziały istnienie samodzielnych organizacji nazbyt wyłamujących się z oficjalnego ruchu państwowego. W latach 1913 i 1914 zdarzały się przypadki inwigilacji i utrudniania działalności statutowej polskim formacjom powiązane nawet z próbą konfiskaty legalnie posiadanej broni. Polityka ta osiągnęła swój punkt kulminacyjny 3 sierpnia 1914 r., kiedy to decyzją ministra obrony krajowej, gen. Friedricha von Georgi, miano przekształcić wspomniane formacje, istniejące w Galicji, w oddziały pospolitego ruszenia⁹⁵. Na szczęście proces ten został zatrzymany na skutek narastającego konfliktu politycznego i militarne zakończonego wybuchem działań wojennych.

Co ciekawe, opinie niechętnie organizacjom paramilitarnym wyrażało również wielu Polaków sprawujących urzędy w austriackim aparacie państwowym i terenowym na obszarze Galicji. Dzierżąc stanowiska wójtów czy burmistrzów, odpowiadali za problemy regionalne ziem, którym przewodzili,

⁹² A. Zachemski, *Ruch podhalański*, Warszawa 1930, s. 10–11; *Drużyny Podhalańskie*, „Gazeta Podhalańska” 1913, 34, s. 4; *Zjazd delegatów Drużyn Podhalańskich*, „Gazeta Podhalańska” 1914, 25, s. 1.

⁹³ W. Kiedrzyńska, *Polskie organizacje wojskowe*, s. 53; W. Lipiński, op. cit., s. 42.

⁹⁴ A. Skarbek-Fryburg, „Centralna Agencja Polska w Lozannie”, AAN, sygn. 74, k. 7 i 10; „Materiały do historii Galicji na początku XX wieku”, k. 70 a, 73 b; B. Longchamps de Berier, *Ochrzczony na szablach powstańczych... Wspomnienia (1884–1918)*, Wrocław 1983, s. 325.

⁹⁵ Zarządzenie z 3 VIII 1914 r. o przekształceniu organizacji paramilitarnych Galicji i Bukowiny w formacje pospolitego ruszenia oraz ich podporządkowanie liniowym dowódcom wojskowym, w: *Galicyska działalność*, s. 616–617; T. Dąbrowski, „Działania wojskowe legionów polskich 1914–1916”, BJ, sygn. 8713 IV, k. 4.

i może z obawy przed władzami zwierzchnimi nie wahali się donosić organom administracji państwowej oraz policji o nieprawomyślnych ich zdaniem poczynaniach rodaków zrzeszonych w formacjach zbrojnych.

Podsumowując, należy stwierdzić, że w opinii większości Polaków związki zbroje nie dysponowały należyłą siłą i były słabo wyposażone w nowoczesną broń, mimo to ich kierownicy postanowili podjąć samodzielne działania. Ostatecznie członkowie Związków Strzeleckich i PDS pod komendą Piłsudskiego, 3 sierpnia 1914 r. zostali przeobrażeni w załazek narodowego wojska, tym samym zniesiono dawne podziały, a w miejscu koncentracji, na krakowskich Oleandrach, utworzono elitarny oddział, tzw. pierwszą kompanię karcową, złożoną w połowie z drużyniaków i strzelców⁹⁶.

The Polish Paramilitary Movement in Galicia prior to the Outbreak of the Great War in 1914

By 1914 the political rifts among European powers revealed at the turn of the nineteenth century were to result in the outbreak of an armed conflict. By exploiting the antagonism between the partitioning powers and benefiting from the so-called Galician autonomy, the Poles living within the Habsburg monarchy decided to create a national political representation and paramilitary formations, which would involve patriotic youth and cultivate military and national revival. The groups in question included formations distinguished due to their conceptions and political proximity: a) socialist (leftist), headed by the Cracow-based Strzelec (Rifleman) and the Lvov-based Związek Strzelecki (Riflemen's Association) associated with Józef Piłsudski, b) the national-independence current: Polski Związek Wojskowy (Polish Military Union), Polska Armia (Polish Army) and Polskie Drużyny Strzeleckie (Polish Riflemen's Squads), and c) groups which attempted to retain a world outlook neutrality (but which succumbed to the impact of the above listed circles as well as the national movement opposing a pro-Austrian orientation and military preparations) — Stałe Drużyny Sokole (Permanent Sokol Squads), the Scouts, the fire brigades, Drużyny Bartoszwowe (Bartosz Squads), Drużyny Podhalańskie (Highland Squads) and lesser formations. Ultimately, and despite numerous obstacles hampering the organisation and suitable outfitting of the members of the formations as well as the hindrances created by the Austrian authorities, they managed to establish thousands-strong armed associations, which facilitated the creation of a formation known as Legiony Polskie (Polish Legions). Acting within this group and other armed associations their activists contributed to the renaissance of Polish statehood in the wake of the Great War of 1914–1918.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojrowska

⁹⁶ W awangardzie wojska polskiego, w: *Zarzewie. Jednodniówka z okazji zjazdu w 25-lecie „Zarzewia” Polskich Drużyn Strzeleckich i Skautingu*, Warszawa 1934, s. 26–28; *Księga chwały pichoty*, s. 90–95; *Przemówienie do złączonych w kompanię kadrową oddziałów Związków i Drużyn Strzeleckich 3 sierpnia 1914 r. w „Oleandrach” w Krakowie*, w: J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 4, Warszawa 1937, s. 7–8; J. Dąbski, op. cit., s. 40–41; M. Klimecki, *Organizacja i działania oddziałów strzeleckich lipiec-sierpień 1914*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 30, 1988, s. 251 n.; B. Urbanowski, *Józef Piłsudski marzyciel i strateg*, t. 1, Warszawa 1997, s. 171 n.